

Przegląd

Warszawa
10-06-2007
T. / Nr 23



Pierwsza część spektaklu rozgrywa się na wolnym powietrzu. Nz. od lewej: Krzysztof Szcerbiński, Andrzej Piszczatowski, Kazimierz Kaczor, Sylwester Maciejewski i Sławomir Pacek.

TOMASZ MIŁKOWSKI

Przychodzą tutaj na ten dzień
Ofiary
Raz tylko jeden do roku.

Stanisław Wyspiański,
„Akropolis”

Wewnętrzny dziedziniec Teatru Powszechnego. Ławy ustawiono z trzech stron. Centralna naprzeciwko estrady i rampy teatralnej, za którą przez otwarte drzwi widać pozostawione w hangarze elementy dekoracji teatralnych. Po prawej stronie na znacznym podwyższeniu, dobre parę pięter, osobna estrada dla kapeli – grać będzie na żywo zespół folkowy Czerwie. Na estradzie scenie kilka zdezelowanych krzeseł, tandetny kwadratowy stół z ceratą w kartkę. Jak to w plenerze.

Pojawia się Mariusz Benoit i ogłasza, że wprowadzie przedstawienie nawiązujące do „Wesela”, ale zaczyna się fragmentem

Jacy, tacy

**Piotr Cieplak w tekst „Wesela”
wdziera się z lękami, fobiami
i pytaniami na wskroś
współczesnymi**

„Akropolis”. Na estradę wpada rozdokazywana banda młodych weselników, przekrzykują się, tańczą. To właśnie „jacy, tacy”. Kończą występ w tradycyjnej pozycji z wymachem do publiczności, znanej co najmniej od czasów „Krakowiaków i Górali” – teraz powinni zerwać się rżęsiście brawa. Ale się nie zrywają.

Na początku zaskoczona publiczność reaguje niemrawo, zagrożona niemal w bezruchu. Na koniec scena zamiera w ele-

gijnym nastroju, przemieniając się w zaduszki, a pobudzona publiczność czeka na ruch. O tym jest to przedstawienie, w duchu testamentu Wyspiańskiego – o tym, co w Polsce jest do myślenia. Polacy zwaśnieni, podzieleni, czepiający się złudzeń, wybierający bierność, czekający cudu, rozleniwieni umysłowo – dawniej i dziś. Albo na odwrót: dziś i dawniej. Reżyser Piotr Cieplak zaczynając bowiem od fragmentu „Akropolis”, uderza w wysoki ton. Kreśli

opętania i, oczywiście, przenikające się z tym wszystkim fragmenty „Wesela”.

Wszystko to może uchodzić za wielkie materii pomieszanie, ale Cieplakowi udaje się te nieprzystające do siebie elementy zintegrować „przy grillu”, cała bowiem część pierwsza rozgrywa się na wolnym powietrzu, jak większość dzisiejszych spotkań weekendowych. Tak naprawdę reżyser niczego nowego nie wymyśla, stosuje tylko nader konsekwentnie poetykę ruchomej anegdoty, którą w polskiej dramaturgii pierwszy zastosował Mickiewicz w „Dziadach”, a po nim rozwinął w pełnej okazałości Wyspiański w „Weselu” i „Wyzwoleniu”. Cieplak więc strukturalnie (nie tylko tematem) tkwi w poetyce „Wesela” i na tym polega szczególny klimat tego spektaklu, który łączy tradycję ze współczesnością. Odwaga, czy jak kto woli beczelność reżysera polega na tym, że w strukturę „Wesela” wdziera się z lękami, fobiami, pytaniami na wskroś współczesnymi, bez maski, wprost.

Jest w tej pierwszej, obywatelskiej części spektaklu kilka wierzchołków, które wyznaczają wysoką temperaturę. Pierwszy to

eksplozja fobii:

uczestnicy biesiady polskiej dają upust swoim niechęciom, uprzedzeniom, zakodowanym niemal genetycznie idiosynkrazjom. Wykrzykują swoje urazy, ujawniają się jako antysemita, homofoby, lumpy, skrajni nacjonalisci, zamordyści. Narasta wtedy ich jazgot, trudny do znie-

rodaków portret współczesny,

niekiedy bardzo nieprzyjemny. Łamie konwencje, burzy tradycyjne formy, ale trzyma się w tym wszystkim planu: krok po kroku maluje sytuację jednostki, uwikłanej w polskie spory roku 2007. Pod tym względem to spektakl niesłychanie gorący, chwilami ocierający się o publicystykę. Czegóż tu nie ma: i protest-wiersze Świetlickiego, i akcja ekologów w dolinie Rospudy, i doktorat Leppe- ra, i fragment komentarza Adama Michnika do lustracyjnego

**MOSKIEWSKI
BALET NARODOWY
MOISIEJEW**

JEZIORO LABELDZIL

TEATR POLSKI, 10 CZERWCA 2007, GODZ. 19.00

Teatr Polski, Warszawa, ul. Karasia 2
4, 5 czerwca 2007, godz. 19.00

Bilety w cenie 140, 120, 100 zł

Sieć Salonów EMPIK, www.ebilet.pl
Teatr Polski, kasy ul. Karasia 2,
tel. (022) 826-79-92
ul. Krakowskie Przedmieście 6,
tel. (022) 826-49-18, 826-61-64
Hala Wola, ul. Człuchowska 25,
tel. (022)-632-77-79, 601-53-53-23